

UZASADNIENIE

W dniu 7 maja 2019 roku R. S. wniósł o zagrożenia uczestniczce M. S. nakazem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za każde niezrealizowanie postanowienia w przedmiocie jego kontaktów z małoletnim synem O. S. (1). Wnioskodawca podał, że w przedmiocie w/w kontaktów zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2018 roku (X C 455/16), zmieniony następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19.12.2018 roku. Wnioskodawca wskazał, że w okresie od 31.01.2018 roku do 19.12.2018 roku nie widywał syna. Wnioskodawca przedstawił daty wszystkich nieodbytych kontaktów w okresie od 05.01.2019 roku do 04.05.2019 r. Wnioskodawca nadmienił, że nie przystąpił do terapii rodzinno - psychologicznej orzeczonej w w/w wyroku z 31.01.2018 roku, gdyż miał orzeczony zakaz zbliżania się do byłej żony. Podkreślił jednak, że fakt ten nie zwalnia byłej żony z zapewnienia mu kontaktów z synem. Wnioskodawca domagał się ponadto zwrotu kosztów dojazdu na kontakty, które nie zostały zrealizowane, ponadto zwrotu kosztów postępowania.

W piśmie uzupełniającym braki formalne wniosku (k. 47) wnioskodawca sprecyzował, że domaga się zagrożenia uczestniczce zapłatą kwoty po 1000 zł za każdy niezrealizowany kontakt. W kolejnym piśmie (k. 57) wnioskodawca doprecyzował wysokość żądania zwrotu kosztów dojazdu, które obliczył przy zastosowaniu stawki tzw. kilometrówki.

W odpowiedzi na wniosek (k. 69) uczestniczka domagała się oddalenia wniosku i obciążenia wnioskodawcy kosztami postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że realizowała orzeczenie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w przedmiocie kontaktów zgodnie z jego zapisami. To wnioskodawca nie wywiązał się z zobowiązań nałożonych orzeczeniem sądu z 31.01.2018. Wnioskodawca stosował przemoc wobec uczestniczki, groził jej i dzieciom, wobec czego matka małoletnich począwszy od lipca 2019 roku zaprzestała przywożenia syna na spotkania. U podstaw tego leży obawa uczestniczki o dobro dzieci.

W piśmie z 13.10.2019 roku (k. 75) wnioskodawca zaprzeczył, by do lipca 2019 roku kontakty były realizowane. Podał, że w rzeczywistości uczestniczka nie zrealizowała ani jednego kontaktu od wyroku z dnia 19.12.2018 r.

W postanowieniu z dnia 29 listopada 2019 (k. 153) Sąd ustanowił pełnomocnika z urzędu dla obu stron.

W piśmie z dnia 9 stycznia 2020 r. wnioskodawca wniósł o zasądzenie na jego rzecz od uczestniczki łącznej kwoty 961,25 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdów na niezrealizowane kontakty. Sprecyzował ponadto, że domaga się zagrożenia uczestniczce zapłatą sumy pieniężnej, z uwagi na brak realizacji kontaktów w okresie od 19 grudnia 2018 do chwili obecnej (podaną datę wnioskodawca sprostował na rozprawie w dniu 9 stycznia 2020 r. – k. 173v). Dalej, wnioskodawca podniósł, że dzieci nigdy nie były świadkami przemocy, ponadto kontakty odbywają się pod nadzorem wykwalifikowanych pracowników stowarzyszenia, dlatego obawy byłej żony nie są uzasadnione.

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2020 (k. 201) uczestniczka domagała się oddalenia wniosku o zagrożenie, motywując, że wnioskodawca sam nie zrealizował wyroku w zakresie obowiązku odbycia terapii. Ponadto zakwestionowała, by wnioskodawca przyjeżdżał na kontakty we wskazanych datach.

W piśmie z dnia 6 stycznia 2021 (k. 296) wnioskodawca rozszerzył wniosek dotyczący zwrotu kosztów dojazdów, a następnie na rozprawie w dniu 13 stycznia 2021 roku oświadczył, że cofa przedmiotowe pismo (k. 288).

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2021 roku (k. 289) pełnomocnik wnioskodawcy doprecyzował wniosek o zagrożenie nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, wskazując iż domaga się zagrożenia zapłatą oznaczonej sumy pieniężnej za każdorazowy brak realizacji kontaktów z synem orzeczonych w wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia z 31 stycznia 2018 roku, X C 455/16.

W głosach końcowych (k. 308 i k. 357) strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska, domagając się przyznania ich pełnomocnikom wynagrodzenia w wysokości 150 % stawki minimalnej.

Sąd ustalił, co następuje:

Wnioskodawca i uczestniczka uprzednio tworzyli związek małżeński, z którego pochodzi dwoje dzieci: V. S. (1), ur. (...) oraz O. S. (2), ur. (...).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2018 roku (X C 455/16) orzeczony został rozwód między stronami z winy wnioskodawcy. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dziećmi powierzono matce, ograniczając władzę rodzicielską ojca do współdecydowania w sprawach edukacji i wykonywania zawodu. Ponadto Sąd zobowiązał strony do poddania się terapii rodzinno – psychologicznej w celu poprawy relacji ojca z małoletnimi dziećmi i do przedstawienia w terminie 2 miesięcy zaświadczenia o rozpoczęciu terapii i zaświadczenia o zakończeniu terapii, Sąd zobowiązał również uczestniczkę do dowożenia dzieci na terapię według wskazań terapeuty. W punkcie 6 wyroku ustalono kontakty wnioskodawcy z dziećmi w ten sposób, że przyznano mu prawo do kontaktów z dziećmi w każdą III sobotę miesiąca od 12 do 14 z możliwości wyjścia na spacer w obecności pedagoga lub psychologa w Stowarzyszeniu (...) w B. przy P. 3. Uczestniczkę zobowiązano do przyprowadzania dzieci i nieprzeszkadzania w czasie kontaktów, a wnioskodawcą do ponoszenia opłat za kontakty.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2018 roku (V ACa 288/18) z uwagi na wiek V. S. uchylono rozstrzygnięcie dotyczące władzy rodzicielskiej nad wymienioną i w tym zakresie postępowanie umorzono, podobnie uchylono rozstrzygnięcie dotyczące kontaktów ojca z córką i również w tej części postępowanie umorzono. Sąd Apelacyjny dokonał również zmiany punktu 6 zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym małoletniego O. S. (2) w ten sposób, że wnioskodawcy przyznano prawo do dodatkowych kontaktów z synem w każdą pierwszą sobotę miesiąca w godzinach od 12 do 14.

W postanowieniu z dnia 1 marca 2019 roku stwierdzono wykonalność punktu 6 w/w wyroku z 31.01.2018 roku.

Dowody: kopie wyroków k. 7-11, odpisy w/w wyroków ze stwierdzeniem prawomocności k. 258-260, k. 271-273, odpis postanowienia o stwierdzeniu wykonalności – k. 274, odpis aktu ur. O. S. (2) – k. 6.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 24 maja 2017 r. (XI K 667/16) wnioskodawca został uznany za winnego tego, że działając z góry powziętym zamiarem w B. oraz O. w krótkich odstępach czasu, w okresie od 28 lutego 2015 do 1 lutego 2016 roku, dopuszczał się naruszeń nietykalności cielesnej, uszkodzeń ciała oraz znieważenia M. S. w ten sposób, że:

- w dniu 27 lutego 2015 w O. przy Owocowej 4 naruszył jej nietykalność cielesną poprzez zadawanie uderzeń po głowie, brzuchu oraz kopanie, w wyniku czego pokrzywdzona doznała stłuczeń tkanek okolicy prawego łuku żebrowego a także znieważył ją słowami powszechnie uważanymi za obelżywe,

- w bliżej nieokreślony dniu w miesiącu marcu 2015 roku w O. przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną M. S. poprzez zadawanie uderzeń po głowie, brzuchu, poprzez duszenie,

- w nocy z 23 na 24 maja 2015 roku w O. przy Owocowej 4 spowodował naruszenie narządów ciała M. S. poprzez zablokowanie rąk i zadawanie uderzeń po głowie, przewrócenie pokrzywdzonej i jej duszenie w wyniku czego doznała ona stłuczenia lewego ucha z obecnością krwi w uchu lewym, bez uszkodzenia błony bębenkowej, stłuczenia tkanek okolicy głowy, szyi, przedramienia i ramienia lewego, braku i ramienia prawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nieprzekraczający 7 dni,

- w bliżej nieokreślonym dniu w okresie 29 – 31 lipca 2015 roku w O. przy Owocowej 4 spowodował naruszenie czynności narządów ciała M. S. poprzez zadawanie uderzeń po głowie, klatce piersiowej, plecach oraz kopanie, w wyniku czego pokrzywdzona doznała skręcenia stawy barkowego lewego i stłuczenia okolicy twarzy – powieki dolnej oka lewego, którego to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nieprzekraczający 7 dni,

- w dniu 1 lutego 2016 roku w B. przy ul. (...) na terenie Galerii (...) naruszył nietykalność cielesną M. S. poprzez zadawanie uderzeń po ciele, przewrócenie pokrzywdzonej i duszenie,

tj. czynu z art. 157 § 2 kk i art. 217 § 1 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk

za co orzeczono karę pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 10 m na okres 3 lat.

Ponadto prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 8 kwietnia 2019 roku (XI K 687/17) wnioskodawca został uznany za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 5 lipca 2017 roku w O. przy ul. (...) złapał M. S. za szyję i pchnął na ziemię, a następnie kilkakrotnie uderzył ją drzwiami pojazdu, skutkiem czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci skręcenia kręgosłupa odcinka szyjnego oraz stłuczenia tkanek okolicy potylicznej, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni, tj. za winnego popełnienie występku z art. 157 § 2 kk, za co skazano go na rok ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu w okresie jej trwania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 h miesięcznie oraz orzeczono zakaz zbliżenia się do pokrzywdzonej na odległość mniejsza niż 50m na okres 1 roku.

Dowody: kopie w/w wyroków – k. 101-105, nadto k. 108-117,

Małoletnie dzieci stron niejednokrotnie były świadkami kłótni oraz przemocy, co znalazło wyraz w uzasadnieniu wyroku rozwodowego (k. 322-323).

Dowody: zeznania świadka V. S. - zapis audio - video, k. 293, zeznania uczestniczki M. S. – zapis audio – video, k.293, częściowo również zeznania wnioskodawcy R. S. –zapis audio - video, k.293, kopia uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31.01.2018 - k. 320-333, kopia opinii biegłych do sprawy X C 45/16 – k. 345-355.

Mimo zobowiązania orzeczonego w wyroku rozwodowym, wnioskodawca do tej pory nie udał się z uczestniczką na terapię rodzinno – psychologiczną. Wnioskodawca tylko raz zaproponował uczestniczce terapię w placówce w S., gdzie mieszka. Wcześniej zadzwonił do w/w placówki, nie był tam jednak osobiście, nie zaniósł też wyroku rozwodowego. Uczestniczka, która zamieszkuje w O., nie wyraziła zgody na terapię w S., gdyż nie chciała tam dojeżdżać. Wnioskodawca nie proponował terapii w B., bo uznał że uczestniczka i tak by nie przyjeżdżała.

Dowody: zeznania wnioskodawcy R. S. –zapis audio - video, k.293.

Wnioskodawca zaproponował uczestniczce terapię w S. dopiero w toku niniejszej sprawy, nie podał żadnych konkretnych dotyczących tej terapii.

Uczestniczka ze swej strony zaproponowała terapię w poradni w B.. Ustaliła datę spotkania z terapeutą, o której poinformowała adwokata wnioskodawcy. Na spotkaniu zjawiała się tylko uczestniczka, wnioskodawca nie wytłumaczył, dlaczego nie przyjechał.

Dowody: zeznania uczestniczki M. S. – zapis audio – video, k.293, kopia zaświadczenia z 20.6.2018 - k. 127, pismo (...) z 12.2.2020 – k. 200.

Kontakty ojca z synem, które odbywały się w Stowarzyszeniu (...) w 2017 r. w toku sprawy rozwodowej na mocy zabezpieczenia, przebiegały poprawnie, wnioskodawca miał wówczas dobre relacje z O.. Chłopiec rozmawiał z ojcem, bawił się, śmiał. Z córką wnioskodawca w czasie kontaktów nie potrafił nigdy nawiązać żadnych pozytywnych relacji. Między rodzicami dochodziło do kłótni podczas kontaktów.

Dowody: zeznania świadka A. L. – zapis audio video, k. 293, zeznania świadka R. L. - zapis audio - video, k. 203, nadto k. 106 – 107, 121-124, 129, 130, 131.

Na drugim spotkaniu z dziećmi w Stowarzyszeniu wnioskodawca skrytykował córkę, mówiąc że „jest jak matka”. W czasie późniejszych spotkań również wypowiadał się negatywnie o uczestnicze.

Dowody: zeznania świadka V. S. - zapis audio - video , k.293 , częściowo również zeznania świadka R. L. - zapis audio - video , k. 203, zeznania świadka Z. C. - zapis audio - video , k. 203.

Po dacie wydania wyroku w sprawie rozwodowej przez sąd II instancji (tj. po 19 grudnia 2018 roku) wnioskodawca nie miał już w ogóle kontaktów z synem.

Dowody: zeznania uczestniczki M. S. – zapis audio – video , k. 293, wydruki korespondencji stron – k. 30-44.

W styczniu 2019 roku wnioskodawca nie jeździł na kontakty, gdyż chciał najpierw uzyskać odpis prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego. Odpis ten otrzymał w lutym 2019 roku i dopiero wtedy zaczął regularnie przyjeżdżać na spotkania z synem. W 2018 roku również były okresy, kiedy wnioskodawca nie przyjeżdżał na kontakty, uznawał bowiem że byłoby to zbędne, skoro uczestniczka wcześniej poinformowała Stowarzyszenie, że też nie będzie przyjeżdżać.

Dowody: zeznania wnioskodawcy R. S. – zapis audio - video , k. 293.

W 2019 i 2020 roku nie odbył się żaden kontakt, a było zaplanowanych było odpowiednio – 20 i 18. Po otrzymaniu odpisu prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego wnioskodawca regularnie przyjeżdżał na kontakty. W 2019 r. nie zjawiał się 2 razy z powodu choroby, o czym poinformował. W większości wypadków matka dziecka nie podawała przyczyny nieobecności dziecka na kontaktach. 2 marca 2019 roku przyszła z córką bez syna informując, że dziecko jest chore. 15 marca 2019 roku telefonicznie poinformowała prezesa Stowarzyszenia, że jej nie będzie, bo syn ma w tym czasie rehabilitację. W pozostałych przypadkach nie usprawiedliwiła nieobecności. 6 czerwca 2020 roku uczestniczka uprzedziła wnioskodawcę, że z powodu pandemii syn nie będzie obecny na kontaktach w najbliższym czasie. Stowarzyszenie nie działało z powodu (...)19 od marca do czerwca 2020 roku. Wyżej wymienione 18 spotkań zaplanowanych na 2020 rok nie obejmowało okresu od marca do czerwca.

Dowody: zeznania świadka A. L. – zapis audio video k. 293, zeznania świadka R. L. - zapis audio - video , k. 203, notatki z kontaktów – k. 185-192, 228-247.

Wnioskodawca do tej pory wysłał uczestnicze oraz V. S. (2) smsy z obelgami. W wiadomości sms z grudnia 2020 wnioskodawca nazwał córkę „śmieciem”. Również jego partnerka wysyłała tego rodzaju wiadomości. Uczestniczka w dniu 5 .12.2020 roku otrzymała od wnioskodawcy wiadomości SMS, w których wnioskodawca pisał „co z ciebie za matka... ty nie jesteś matką..., nie wstydzisz się patrzeć rano w lustro?..., zmień wreszcie nazwisko, bo mi wstyd, że je wciąż nosisz..., moja kobieta pyta, gdzie zgubiłaś brwi..., żółte uzębienie”. Od partnerki wnioskodawcy 7 października 2020 roku z kolei uczestniczka otrzymała sms, w którym nazwano ją „suką”, „żenującą”, „dojną krową” i „materialistką”.

Aktualnie małoletni O. nie chce mieć kontaktu z ojcem.

Dowody: zeznania uczestniczki M. S. - zapis audio - video , k. 293, zeznania świadka V. S. (2) – zapis audio – video k. 293, częściowo również zeznania wnioskodawcy R. S. – zapis audio - video , k.293

Uczestniczka pracuje na 1/2 etatu jako asystent stomatologa, zarabia 1032 zł. Mieszka z dziećmi w domu, który jest obciążony hipoteką. Aktualnie przeciwko uczestnicze i wnioskodawcy toczy się o zapłatę z tytułu kredytu hipotecznego. Uczestniczka posiada zadłużenie w kwocie ponad milion złotych. Uczestnicze przysługuje ponadto własność mieszkania położonego przy ul. (...) w B. , również ta nieruchomości jest obciążona hipoteką i prowadzona jest z niej egzekucja .

W stosunku do wnioskodawcy ogłoszono upadłość. Wnioskodawca posiada zadłużenie alimentacyjne w kwocie 100 000zł.

Dowody: zeznania uczestniczki M. S. - zapis audio - video , k.293, nadto k. 77, 89, 99-100, 144, 145-151,

Wnioskodawca dojeżdżał na niezrealizowane kontakty samochodem (marki c. – diesel) z S. z miejsca jego zamieszkania do siedziby Stowarzyszenia na ulicy (...).

Dowody: zeznania wnioskodawcy R. S. – zapis audio - video , k.293, kopia dowodu rej. k. 58,

Sąd zważył co następuje :

Powyższy stan faktyczny w zakresie okoliczności mających rozstrzygające znaczenie dla sprawy był w zasadzie bezsporny. W szczególności uczestniczka przyznała, że w okresie po 19 grudnia 2018 roku wnioskodawca nie widywał syna. Bezsporne było również, że strony do dnia dzisiejszego nie udały się na terapię, na którą zostały skierowane przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. Istotne jest, że już z twierdzeń samego wnioskodawcy wynikało, że nie podjął on w tym kierunku żadnych skutecznych kroków, a tylko licząc z góry na odmowę uczestniczki, zasugerował jej terapię w S., gdzie sam zamieszkuje, a gdzie uczestniczka musiałaby dojeżdżać z O., nie podając przy tym żadnych szczegółów i nie konsultując nawet treści zobowiązania zawartego w wyroku rozwodowym ze specjalistą, do którego chciał się udać. Co istotne, wnioskodawca w przedmiotową propozycją wyszedł dopiero w toku niniejszej sprawy.

Zgodnie z art. 598¹⁵ § 1 kpc, jeżeli osoba, pod której pieczęć dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku.

Jak wynika z art. 598 [9] § 1 kpc, do wniosku o wszczęcie postępowania należy dołączyć odpis wykonanego orzeczenia albo wykonanej ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem. Wbrew zarzutom uczestniczki, uznać należy, że wnioskodawca wymieniony warunek spełnił. Po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wnioskodawca domagał się zagrożenia uczestniczce zapłatą oznaczonej sumy pieniężnej za każdy niezrealizowany kontakt z synem O. S. (2), orzeczonych w punkcie 6 wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 31 stycznia 2018 roku (X C 455/16) i jednocześnie przedstawił odpis rzonego wyroku SO wraz z odpisem postanowienia z dnia 1 marca 2019 roku, w którym stwierdzono wykonalność punktu 6 w/w wyroku. Bez znaczenia pozostaje dla tak sformułowanego wniosku okoliczność, że przedmiotowy punkt 6 wyroku Sądu Okręgowego został następnie zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 grudnia 2018 roku (V ACa 288/18), bowiem zmiana polegała li tylko na przyznaniu wnioskodawcy dodatkowych kontaktów. Jeśli rozpatrywany aktualnie wniosek nie odnosił się do nierealizowania kontaktów orzeczonych w wyroku SA w Gdańsku, to brak orzeczenia w przedmiocie stwierdzenia wykonalności wyroku SA pozostawał bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Przepisy art. 598¹⁵–598²¹ umożliwiają elastyczną i skuteczną reakcję sądu opiekuńczego na rozmaite sytuacje i stany faktyczne, nakierowaną głównie na dobro dziecka. Postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem jest postępowaniem opiekuńczym. Zagrożenie nakazem zapłaty sumy przymusowej ma być bodźcem motywującym osobę zobowiązaną do określonego zachowania się – działania lub zaniechania, chodzi więc tu o wywarcie na zobowiązanym pewnej presji. Mamy więc do czynienia z instrumentem „zmuszającym” osobę zobowiązaną do określonych zachowań, a więc sui generis środkiem przymusu.

Jak wynika z zestawienia art. 598¹⁵ § 1 i art. 598¹⁶ § 1 kpc, celem zagrożenia zapłatą oznaczonej sumy pieniężnej jest przymuszenie osoby, pod której pieczęć dziecko pozostaje, do stosowania się do treści zobowiązania wynikającego z postanowienia czy ugody w przedmiocie kontaktów.

Użycie w art. 598 [15] kpc „sformułowanie >sąd zagrozi< sugeruje, że w każdym przypadku naruszenia obowiązków (niezależnie od jego wagi) sąd wydaje postanowienie o zagrożeniu nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Rozwiązanie to wydaje się jednak nieracjonalne, gdyż w pewnych sytuacjach wydanie takiego postanowienia przyczyni się do powstania lub zwiększenia skali konfliktu pomiędzy rodzicami, co jest sprzeczne z dobrem dziecka. Sąd powinien mieć zatem pewną swobodę orzekania w tym zakresie” (tak Piotr Prus [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Art. 478-1217, wyd. IV, Manowska Małgorzata (red.), opublikowano: WKP 2021 – LEX komentarz do art. 598 [15] kpc).

Powyższy pogląd doktryny Sąd orzekający w niniejszej sprawie pełni podziela. Jak już zaznaczono, postępowanie dotyczące wykonywania kontaktów z dzieckiem jest postępowaniem opiekuńczym, a w postępowaniu tego rodzaju wartością nadrzędną zawsze jest dobro dziecka. Instytucja zagrożenia nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej przewidziana w art. 598 [15] kpc nie może zatem służyć jako narzędzie zemsty czy odwetu na drugim z rodziców. Ma ona na celu wyłącznie zapewnienie realizacji kontaktów z małoletnim dzieckiem, tak by dziecko miło możliwość podtrzymania relacji z rodzicem, pod którego pieczęcią nie pozostaje. Niemniej jednak nie chodzi tu o podtrzymanie jakichkolwiek relacji, ale dążyć należy do ich kształtowania w taki sposób, by służyły one prawidłowemu rozwojowi dziecka. W niniejszej sprawie, z uwagi na głęboki konflikt stron, sąd rozwodowy skorelował kontakty ojca z małoletnimi dziećmi z obowiązkiem poddania się przez obojga rodziców terapii rodzinno – psychologicznej w celu poprawy relacji ojca z małoletnimi dziećmi. Przedmiotowe zobowiązanie wnioskodawca całkowicie zignorował, mimo iż to jemu powinno teoretycznie najbardziej zależeć na podjęciu terapii i naprawieniu relacji. To wnioskodawcy bowiem sąd rozwodowy przypisał winę za rozkład pożycia małżeńskiego, a sąd karny – liczne czyny polegające na naruszaniu nietykalności cielesnej byłej żony. Wnioskodawca przyznał w swoich zeznaniach, że dzieci były świadkami kłótni dorosłych, a zeznania córki stron, jak również akta sprawy rozwodowej potwierdzają ponadto, że dzieci obserwowały także akty przemocy fizycznej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie związany był zarówno treścią wyroku rozwodowego, jak i skazujących wyroków karnych. W świetle tychże orzeczeń to głównie wnioskodawcy przypisać należy odpowiedzialność za trudne relacje z dziećmi. Mimo tego wnioskodawca do tej pory nie podjął w/w terapii psychologicznej. Nie można w żadnym razie za ten stan rzeczy winić uczestniczki, która odmówiła terapii w S.. Nie byłoby słuszne wymagać w okolicznościach niniejszej sprawy, by to uczestniczka miała dojeżdżać na terapię do miejsca zamieszkania sprawcy przemocy. Ponadto zasadnym wydaje się przyjęcie, że w rzeczywistości wnioskodawca tylko pozorował chęć podjęcia terapii w S. na potrzeby niniejszej sprawy, za czym przemawia po pierwsze fakt, iż dopiero w toku przedmiotowego postępowania sformułował taką propozycję, a po drugie wyrażone przez niego w trakcie przesłuchania stanowisko, że od początku wiedział, iż uczestniczka nie będzie współpracować i nie widział sensu rozmowy na temat terapii. Nie tłumaczy też neglegencji wnioskodawcy w tym zakresie okoliczność, iż sąd karny orzekł wobec niego zakaz zbliżania się do byłej żony. Zakaz ten był znany sądowi orzekającemu w sprawie rozwodowej, jak i rozwodzącym się małżonkom, wnioskodawca natomiast nie sprzeciwił się orzeczeniu obowiązku terapii i nie wniósł apelacji w tym zakresie. Ostatecznie rozstrzygnięcie w przedmiocie terapii uprawomocniło się i z tej racji stało się wiążące zarówno dla stron, jak i dla sądu orzekającego obecnie. Bez znaczenia jest więc pogląd wyrażony przez psychologa A. Z. i Ł. S. (k. 200), że „sprawa nie nadaje się na terapię”. Ponadto zwrócić należy, uwagę, że aktualnie zakaz zbliżania się już nie obowiązuje, a mimo tego wnioskodawca w dalszym ciągu nie podjął kroków zmierzających do rozpoczęcia terapii, przeciwnie w smsach skierowanych do uczestniczki tylko zaognia konflikt. Wnioskodawca w swoich zeznaniach przyznał, że odczytane przez uczestniczkę smsy pochodzą on niego. Tego rodzaju wiadomości, zawierające liczne obelgi, noszące znamiona przemocy psychicznej, nakierowane na poniżenie uczestniczki (w tym naśmiewające się nawet z jej wyglądu fizycznego), przy uwzględnieniu okoliczności, iż autorem ich jest osoba prawomocnie skazana za wielokrotnie bicie, uderzanie, kopanie i wyzywanie pokrzywdzonej, dobitnie świadczą o tym, iż wnioskodawca w ogóle nie zdaje sobie sprawy z tego, iż główną przyczyną braku kontaktów z dziećmi jest jego własna naganna postawa. W ocenie Sądu, całokształt okoliczności sprawy świadczy o tym, że to wnioskodawca powinien w pierwszej kolejności dołożyć wszelkich możliwych starań do tego, by kontakty były realizowane w prawidłowy sposób, tj. w pierwszej kolejności winien był zadbać o realizację obowiązku z zakresu terapii psychologicznej, czego jednak zaniechał. Jak wynika z uzasadnienia wyroku rozwodowego (k. 331), terapia miała być nakierowana na poprawę relacji ojca z dziećmi. Sąd już wówczas zwrócił uwagę, że dzieci mają duże poczucie

lojalności wobec matki, a ta w opinii biegłych (k. 348), z uwagi na negatywne nastawienie do wnioskodawcy, może przerzucać własne negatywne emocje na sferę relacji małoletnich z ojcem (k. 348). Realizacja obowiązku terapii leżała więc w interesie samego wnioskodawcy. Skoro syn stron został powierzony pod opiekę matki, która wcześniej była ofiarą przemocy ze strony ojca, a dzieci były świadkami tejże przemocy, to oczywistym jest, że syn wzrastać musiał w środowisku wrogo nastawionym do ojca, przy czym nie chodzi tu tylko o postawę uczestniczki, ale też o postawę córki stron, która nigdy nie kryła niechęci do wnioskodawcy. Oczywistym jest, że dorastanie w atmosferze wrogości wobec ojca musiało odbić się negatywnie na relacjach ojca z synem. Na duże prawdopodobieństwo takiego scenariusza zwrócili uwagę biegli sędziowie w sprawie rozwodowej, wskazując na potrzebę podjęcia stosownej terapii. Tylko terapia mogła bowiem temu zapobiec. Skoro wnioskodawca sam zlekceważył obowiązek terapii, to nie może w obecnym postępowaniu zarzucać w sposób skuteczny uczestniczce, że ona zlekceważyła obowiązek realizacji kontaktów. W opisanych okolicznościach skorzystanie przez wnioskodawcę z instytucji zagrożenia zapłatą oznaczonej sumy pieniężnej jawi się jako nadużycie prawa.

W myśl art. 5 kc, nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W ocenie Sądu, skoro wnioskodawca, będąc sprawcą przemocy, sam zlekceważył obowiązek terapii, nie ponosząc z tego tytułu żadnych negatywnych konsekwencji finansowych, to nie byłoby sprawiedliwym i pożądanym, żeby aktualnie uczestniczka miała ponosić tego rodzaju negatywne konsekwencje za brak realizacji kontaktów. Przeciwnie oczekiwanie wnioskodawcy nie zasługuje na ochronę prawną z punktu widzenia art. 5 k.c. Należy z całą mocą zaznaczyć, iż waga zarzutów, za jakie wnioskodawca został prawomocnie skazany, jest bardzo poważna, a również aktualna postawa wnioskodawcy wobec byłej żony (vide: cytowane wyżej smsy) jest wysoce naganna i niedopuszczalna. W przedstawionych okolicznościach uwzględnienie przedmiotowego wniosku nie tylko kłóciłoby się z treścią art. 5 k.c., ale również stałoby w sprzeczności z dobrem dziecka, dla którego istotne jest przede wszystkim prawo do harmonijnego rozwoju w stabilnej i przyjaznej atmosferze. W ocenie Sądu realizacja kontaktów małoletniego z ojcem w obecnym stanie rzeczy nie przyczyni się dobru dziecka. Ojciec nie dostrzega bowiem wadliwości własnej postawy i w dalszym ciągu wypowiada się w sposób obelżywy o matce, domagając się od drugiej strony respektowania orzeczenia sądu, którego sam nie wykonał.

Mając na uwadze powyższe, wniosek o zagrożenie oraz wniosek o zwrot kosztów dojazdu został oddalony.

Już tylko na marginesie należy wskazać, że uwzględnienie w/w wniosków byłyby w niniejszej sprawie również niesłuszne z uwagi na brak alimentacji ze strony wnioskodawcy na rzecz syna. Uczestniczka od długiego czasu zmuszona była samodzielnie utrzymywać dzieci, więc aktualnie zmuszenie jej do zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej za brak wykonywania orzeczenia w przedmiocie kontaktów de facto oznaczałoby, że w istocie negatywne konsekwencje sporu rodziców odczułoby głównie dziecko, doszłoby bowiem do uszczuplenia budżetu matki, która samodzielnie utrzymuje syna. Wreszcie, odnotować należy, że razie uwzględnienia wniosku sporną sumę pieniężną i tak oznaczyć należałoby w tylko symbolicznej wysokości, z uwagi na krytyczne położenie finansowe uczestniczki.

W pkt 2 i 3 orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej. Pełnomocnikowi uczestniczki przyznano wynagrodzenie w wysokości stawki minimalnej, a wynagrodzenie pełnomocnika wnioskodawcy określono w wysokości 150 % stawki minimalnej, bowiem Sąd omyłkowo przeoczył wniosek adw. M. E. o przyznanie wynagrodzenia według stawki 150 %. Stawka minimalna wynosi w niniejszej sprawie 120 zł (§ 14 ust. 1 p. 3 Rozp. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu), co powiększono o podatek VAT (23%), a w przypadku pełnomocnika wnioskodawcy przemnożono przez współczynnik 1,5. W ocenie Sądu nakład pracy pełnomocników oraz ilość odbytych rozpraw uzasadniała przyznanie wynagrodzenia w podwyższonej stawce.

Z uwagi na trudną sytuację finansową i życiową stron kosztami pomocy prawnej z urzędu obciążono SP.

Sędzia